

## JERZY NIKLEWSKI (1937—1971)

Przedziwnie czasem układa się życie ludzi, przed którymi otwierają się piękne perspektywy kariery naukowej, ale u których załamała się wiara w siebie, zachwiana w latach trudnych przeżyć wieku młodzieńczego. U Jerzego Niklewskiego nie zdołały jej przywrócić nawet sukcesy odnoszone na kolejnych szczeblach nauki szkolnej, studiów uniwersyteckich i samodzielnej pracy naukowej. Efektem było wycieńczenie zdrowotne i jakże przedwczesna śmierć.

Jerzy Niklewski urodził się 18 czerwca 1937 r., jako syn lekarza Stanisława Niklewskiego, praktykującego w Warszawie. Matka, Maria z d. Ciborowska, zmarła w młodym wieku, gdy Jurek miał zaledwie dwa i pół roku. W 1951 r. umiera ojciec, który po wyzwoleniu był dyrektorem Szpitala Miejskiego w Radomiu. W wieku 14 lat Jerzy Niklewski został pełnym sierotą, w znacznym stopniu zdany na własne siły i pomoc dalszej rodziny. Kończy szkołę średnią dzięki stypendium, które otrzymuje za wzorową naukę i w 1954 r. uzyskuje świadectwo dojrzałości wraz z dyplomem przodownika nauki i pracy społecznej, który upoważniał w tym czasie do przyjęcia na wyższą uczelnię bez egzaminu wstępnego.



We wrześniu 1954 r. Jerzy Niklewski rozpoczął studia na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, wybierając jako specjalizację paleobotanikę, którą studiował pod kierunkiem prof. dr M. Kostyniuka, będąc jednocześnie częstym gościem na seminariach Katedry Geologii Czwartorzędu. W r. 1959 ukończył studia, otrzymując tytuł magisterski przyznany za pracę o stratygrafii torfowisk nad Zalewem Szczecińskim na podstawie analiz palynologicznych.

Po studiach Jerzy Niklewski znalazł zatrudnienie w Zakładzie Złóż Węgla Instytutu Geologicznego. Powierzono Mu badania paleobotaniczno-stratygraficzne związane z poszukiwaniem i dokumentowaniem złóż węgla brunatnego, jak też prace terenowe (lokalizację i nadzór wierceń poszukiwawczych). Wyniki tych opracowań, stanowiące istotny wkład do osiągnięć Zakładu Złóż Węgla, znalazły wyraz w szeregu dokumentacji złożowych i w kilku publikacjach sprawozdawczych. W r. 1961 Jerzy Niklewski powołany został na stanowisko asystenta naukowo-badawczego IG.

Lata 1962—1971 to najowocniejszy okres w życiu Jerzego Niklewskiego, przypadający na Jego pracę na Wydziale Geologii Uniwersytetu

Warszawskiego. Został On tam zatrudniony jako starszy asystent w byłej Katedrze Geologii Czwartorzędu, kierowanej przez prof. dra S. Z. R ó ż y c k i e g o. W zespole tym Jerzy N i k l e w s k i był jedynym specjalistą — paleobotanikiem, toteż stało przed Nim ogromne zadanie zorganizowania od podstaw pracowni palynologiczno-stratygraficznej dla potrzeb stratygrafii czwartorzędu. Szczególnie wielkim wysiłkiem było stworzenie kolekcji preparatów porównawczych reprezentującej około 3 tysiące gatunków roślin, co stanowiło najbogatszy zbiór w Warszawie, służący także innym instytucjom oraz celom dydaktycznym.

Prace badawcze Jerzego N i k l e w s k i e g o, prowadzone pod kierunkiem prof. dra S. Z. R ó ż y c k i e g o w Katedrze Geologii Czwartorzędu, a następnie w Instytucie Geologii Podstawowej UW, dotyczyły problemów stratygrafii czwartorzędu w Polsce. Ogromny, wieloletni trud stanowiło kompletne opracowanie paleobotaniczno-stratygraficzne interesującego stanowiska interglacjalnego w Głównicy na Mazowszu, określonego jako interglacjał eemski. Opracowanie to, zakończone trzema publikacjami, stało się podstawą pracy doktorskiej Jerzego N i k l e w s k i e g o pt. „Interglacjał eemski w Głównicy koło Wyszogrodu”, obronionej 8. V. 1967 r. na Wydziale Geologii UW. Praca ta spotkała się z bardzo wysoką oceną specjalistów i została nagrodzona nagrodą Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego III stopnia. Ciekawe wyniki przyniosło opracowanie profilu pyłkowego interfazy w obrębie zlodowacenia środkowopolskiego z okolic Konięcpola. Opracowanie paleobotaniczne stanowiska *Mammuthus trogontherii* z Rzochowa koło Mielca doprowadziło do uzasadnienia niezwyklej dla tego gatunku pozycji stratygraficznej (schyłek interglacjału eemskiego lub wczesna część zlodowacenia bałtyckiego). Wszędzie zresztą, gdzie w badaniach szkoły czwartorzędowej prof. dra S. Z. R ó ż y c k i e g o pojawiały się trudne do przewyciężenia problemy stratygraficzne, wymagające oświetlenia przez aparat badawczy nowoczesnej palynologii, nie brakło udziału Jerzego N i k l e w s k i e g o. I tak włączył się On do badań profilu późnoglacjalnego z Janoszyc koło Płocka, profilu interglacjalnego z przedmieścia Łomży, osadów interstadiału Pilicy z Zalesiaków koło Działoszyna, osadów jaskini Koziarnia w Jurze Krakowskiej. Miał zrozumienie dla współczesnej potrzeby pracy zespołowej i dużą umiejętność takiej pracy, która zaowocowała w wielu wspólnych publikacjach. W ramach bezinteresownej pomocy koleżeńskiej wykonywał niezliczone ekspertyzy palynologiczne pojedynczych próbek z całego obszaru Polski, służył całemu otoczeniu bezustanną gotowością do konsultacji i współpracy.

W okresie od lutego 1969 do lutego 1970 Jerzy N i k l e w s k i został wyróżniony uczestnictwem w badaniach znanej w świecie naukowym pracowni paleobotanicznej Uniwersytetu w Groningen w Holandii, na zaproszenie jej kierownika dra W. van Zeista. Badania te dotyczyły ważkiego profilu późnoczwartorzędowego z północno-zachodniej Syrii i zostały zakończone wyczerpującym opracowaniem opublikowanym w holenderskim piśmie *Acta Botanica Neerlandica*. Podczas rocznego pobytu w Holandii Jerzy N i k l e w s k i uczestniczył w międzynarodowej konferencji palynologicznej w Utrechcie oraz w Kongresie Międzynarodowej Unii Badań Czwartorzędu (INQUA) w Paryżu, utrzymywał żywe kontakty naukowe z organami INQUA i z innymi zagranicznymi instytucjami naukowymi. Również w kraju zachowywał ścisłą łączność i współpracę z warszawskim, krakowskim i wrocławskim środowiskiem paleobotanicznym. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Botanicznego.

Jako pracownik Uniwersytetu Warszawskiego, Jerzy Niklewski pełnił liczne funkcje dydaktyczne, w których dał się poznać jako świetny nauczyciel i opiekun młodzieży. Był pracownikiem o nie spotykanej ofiarności, nie uchylającym się od często uciążliwych i czasochłonnych zadań związanych z kształceniem młodej kadry geologów. Nie zabrakło Jego wkładu w rozdziale „Czwartorzęd” przygotowywanego obecnie uniwersyteckiego podręcznika geologii historycznej. Zasługuje na podziw, że tak czynnie pracując na wielu odcinkach, Jerzy Niklewski nie zaniedbał tej często lekceważonej społecznej roli pracownika uniwersytetu, jaką jest popularyzacja wiedzy. Będąc długoletnim (od r. 1952) działaczem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, wygłosił na tym forum szereg odczytów popularnych, organizował wycieczki i pokazy poświęcone krzewieniu wiedzy o zagadnieniach przyrodniczych. W r. 1970 w popularnej serii Wydawnictw Geologicznych „Z geologią na co dzień” opublikował pięknie napisaną książeczkę „Kilka milionów lat historii lasów”.

We wspomnieniach pośmiertnych tak często pisze się o zaletach charakteru osób zmarłych, że zwroty tego rodzaju mogą się wydać banalne. A jednak mało jest ludzi, o których można by z równym przekonaniem powiedzieć, że byli uosobieniem życzliwości i skromności, jak o Jerzym Niklewskim. Mimo swoich niezaprzeczalnych sukcesów, mimo widocznych oznak uznania w kraju i za granicą pozostawał niejako w ukryciu, zwrócony nie ku pielęgnowaniu swojej kariery naukowej, lecz ku swemu otoczeniu i ku problemom badawczym, niepokojącym Jego chłonny umysł. Tym trudniej było uwierzyć w tragiczną wiadomość, że 9 czerwca 1971 r., w wyniku od dawna nadwątlonego stanu zdrowia, serce odmówiło Mu posłuszeństwa. Pozostało po Nim wiele rozpoczętych prac i serdeczna pamięć wszystkich, którzy Go znali.



Wspomnienie o Jerzym Niklewskim byłoby niepełne, gdyby nie objęło drugiej wielkiej pasji Jego życia. Trudno ją określić jednym słowem. To znacznie więcej niż turystyka, więcej niż krajoznawstwo, więcej niż ciekawość przyrody i wrażliwość estetyczna. A jednak wszystkie te rzeczy jakoś mieszczą się w postawie Jerzego wobec otaczającego świata. Postawie, którą może najpełniej wyraża przyswojone przez młodzieżowy żargon słowo „włóczęga”. Włóczęga pojęta jako forma kontaktu z naturą, najpełniejsza, najbardziej wszechstronna, najintymniejsza z wszystkich możliwych. I jako forma kontaktu z ludźmi — w okolicznościach oczyszczających nas ze zwyczajowej pozy, nieubłagane sprawdzających ludzką przyjaźń. Wszyscy, którzy zetknęli się z Jerzym w tych warunkach, przyświadczą na pewno, że Jego przyjaźń zawsze się sprawdzała. Nie był to człowiek ustawicznie uśmiechnięty, ale nawet w chwilach pozornej oschłości można było liczyć na Jego pomoc i ofiarność w najtrudniejszej potrzebie. I można było mieć pewność, że — gdy tylko nie stanęły na drodze przeszkody niepokonalne — nie odpowie odmownie na żadną inicjatywę wyrwania się z miejskich murów, choćby najbardziej „szaloną” i wymagającą poniesienia największych ofiar.

A był to towarzysz najwyższej klasy. Doskonały piechur, wytrwały narciarz, wytrawny znawca gór, wnosił jednocześnie do każdego zespołu swą niepospolitą znajomość krajowej flory, szerokie zainteresowania historyczne, rzadko spotykaną wrażliwość na piękno krajobrazu. Już jako uczeń radomskiego liceum wytrwale penetrował obszar pobliskiej Puszczy Kozie-

nickiej, gromadząc obfite materiały dla przewodnika krajoznawczego po okolicach Radomia. Później, w latach studiów na Wydziale Geologii UW, z zapałem włączył się do studenckiego ruchu geologiczno-turystycznego, który przerodził się z czasem — już w środowisku dyplomantów i młodych pracowników naukowych — w dojrzałą działalność krajoznawczo-eksploatacyjną. Jej efektem był m. in. przygotowany zbiorowym wysiłkiem pierwszy przewodnik narciarski po Suwalszczyźnie i Wzgórzach Szeskich — uwieńczenie kilkuletniej akcji wypraw zimowych, zmierzających do narciarskiego uprzystępnienia tego naturalnego zaplecza sportów zimowych dla północno-wschodniej Polski. W aktywnym życiu Jerzego nie zabrakło też podróży zagranicznych, które jednak — rzecz znamienne — nigdy nie osłabiły w Nim ochoty do zwykłej wycieczki w sosnowe bory Mazowsza.

W tych i innych przedsięwzięciach, na pozór nie mających wiele wspólnego z geologią, w istocie geologiczny punkt widzenia wiązał się nierozdzielnie i znajdował uzupełnienie w szerokim wachlarzu zagadnień przyrodniczych i ogólnokrajoznawczych. W ten sposób przeżywała swój renesans sylwetka geologa-przyrodnika, i — nie wahajmy się użyć tego słowa — humanisty zarazem, tak przecież znamienne dla wielu wybitnych postaci polskiej geologii. To była sylwetka Jerzego. I chyba ta właśnie postawa, postawa nieustannej aktywności poznawczej, nie ograniczonej do opłotków swojego zawodu, łącząca obie pasje Jerzego N i k l e w s k i e g o w jedną wielką pasję zaspokajania zachłannej ciekawości świata, jest jakąś istotną wartością, pozostawioną nam dzięki Jego krótkiemu życiu wśród nas. Odszedł Przyjaciel niezastąpiony, którego miejsce przy terenowym ognisku musi pozostać puste.

Stefan Zbigniew Różycki

Wojciech Jaroszewski

#### WYKAZ PUBLIKACJI DRA JERZEGO NIKLEWSKIEGO

- 1961 Wiek utworów węglistych w otworze Gozdów Ł-7. *Kwart. geol.* 5, 4, Warszawa.
- 1962 Wstępne wyniki badań palynologicznych węgla brunatnego z okolic Ustronia. *Kwart. geol.* 6, 2, Warszawa.
- 1964 Analiza pyłkowa interglacjału z Głównicy (wspólnie z J. K a c k i m i J. S t a w i n e m). *Acta Geol. Pol.* 14, 3, Warszawa.
- 1966 Plejstocenijski profil pyłkowy z okolic Koniecpola nad Pilicą. *Acta geol. pol.* 16, 3, Warszawa.
- 1966 Stratygrafia i paralelizacja pokładów węgla brunatnego złoża Ścinawa na podstawie analizy pyłkowej (wspólnie z M. Z i e m b i ń s k ą) *Biul. Inst. Geol.* 202, Warszawa.
- 1966 Analiza pyłkowa torfowiska Babiczka w Grzybowej Górze (wspólnie z M. Z i e m b i ń s k ą). Materiały do prehistorii plejstocenu i wczesnego holocenu Polski, Wrocław.
- 1968 Interglacjał eemski w Głównicy koło Wyszogrodu. *Monographiae Botanicae* 27, Warszawa.
- 1969 The early Eemian Interglacial in Central Poland. *Geographia Polonica* 17, Warszawa.
- 1969 Stratigraphical position of the skeleton of *Mammuthus trogontherii* from Rzochoń near Mielec (wspólnie z W. L a s k o w s k ą - W y s o c z a ń s k ą). *Bull. de l'Acad. Pol. Sci. Ser. des sci. geol et geogr.* 17, 2, Warszawa.

- 1970 Kilka milionów lat historii lasów. Wydawn. popularnonaukowe „Z geologią na co dzień”, Warszawa.
- 1970 A late Quaternary pollen diagram from northwestern Syria (wspólnie z van Zeistem W.). *Acta Botanica Neerlandica* 19 (5), Wageningen.

### RÉSUMÉ

Le docteur Jerzy Niklewski (1937—1971) étudiait la géologie et la paléobotanique à la Faculté de Géologie de l'Université de Varsovie. Après avoir fini les études en 1959 il travaillait d'abord à l'Institut Géologique à Varsovie, sur la stratigraphie paléobotanique des gîtes du lignite. A partir de 1962 jusqu'à la mort il a travaillé à la Faculté de Géologie de l'Université de Varsovie où il participait aux travaux du groupe de recherches sur le Quaternaire, du professeur S. Z. Różycki. C'est là que J. Niklewski a organisé le laboratoire palynologique, équipé en riche collection de échantillons de comparaison et il a donné les élaborations paléobotaniques et stratigraphiques du Quaternaire Polonais. A partir du mois de février 1969 jusqu'au mois de février 1970, invité par le docteur W. van Zeist J. Niklewski participait à des études du laboratoire paléobotanique de l'Université de Groningen (Pays Bas) sur le profil du bas Quaternaire au Nord-Ouest de la Syrie. Il en a publié des résultats dans *Acta Botanica Neerlandica*, vol. 19 (1970). A part de son oeuvre scientifique J. Niklewski a eu de grands mérites dans le domaine de la popularisation du tourisme. Par sa modestie et l'attitude bienveillante envers les hommes il jouissait d'une sympathie générale.

*traduit par M. Świątkowska*

*S. Z. Różycki, W. Jaroszewski*